

Janie Pawle
Jak oszedłeś nagle,
Tak teraz spieszymy,
Mocno wołamy.

Bądź dla nas orędownikiem,
Jak za życia opiekunem.
My stoimy bezradni,
Ale nie bezwładni.

Janie Pawle Drugi,
Nasz Ojczy drogi,

Jak Ty zawieramy Maryi,
Jej medalik nosimy na szyi,
Chronimy pod macierzyńskim płaszczem,
Przed złego atakiem.

Maryjo, Totus Tuus
To nie przymus.
Tak jak Papież
Mówimy pacierz...

Jezu Chryste!
Daj mi czyste,
Serce świętsze,
Jak Twoje Najświętsze.

Bym jak Karol Ewangelię,
Ukochał całą Biblię.
I tak na szczęście, Boga nie zaparł,
Lecz tam, do domu Ojca dotarł.

ks. Waldemar Czarnecki